VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Obrony Narodowej (nr 73)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 154)**

z dnia 13 marca 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Obrony Narodowej (nr 73)

# Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 154)

13 marca 2014 r.

Komisje: Obrony Narodowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2173),**

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (druk nr 2170).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Ryszard Klocek** naczelnik Wydziału Analiz Ekonomiczno Finansowych w Departamencie Gwarancji i Poręczeń Ministerstwa Finansów, **Jan Ciechanowski** kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Alicja Lejk-Kępka** dyrektora Biura Świadczeń Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Rafał Świc** radca Prezesa Rady Ministrów w Departamencie Spraw Parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Henryk Strzelecki** prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, **Włodzimierz Cieszkowski** prezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, **Halina Jędrzejewska** wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich, **Edward Kwiatkowski** członek prezydium Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, **Andrzej Marasek** sekretarz generalny Stowarzyszenia Szarych Szeregów oraz **Bronisław Maciaszczyk** skarbnik Stowarzyszenia – Klub Kawalerów Orderu Wojennego „Virtuti Militari".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy**, **Sławomir Osuch**, **Piotr Podczaski**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Obrony Narodowej. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty – witam również pana przewodniczącego – w punkcie pierwszym rozpatrzenie uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2173), w punkcie drugim, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (druk nr 2170). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Nie słyszę uwag. A zatem uznaję, iż Komisje przyjęły porządek posiedzenia. Przystępujemy zatem do jego realizacji.

W dniu 20 lutego na swoim czterdziestym dziewiątym posiedzeniu Senat podjął uchwałę, zgłaszając propozycję dwóch poprawek do ustawy o zmianie ustawy o kom-

batantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw. Czy jest pan senator Jan Michalski, który reprezentuje Senat w tej sprawie? Nie widzę pana senatora. Niemniej nieobecność pana senatora nie wstrzymuje rozpatrzenia przez Komisje zgłoszonych poprawek.

Szanowni państwo, a zatem przystępujemy do rozpatrzenia dwóch poprawek. Poprawka nr 1. W takim razie, pod nieobecność pana senatora, bardzo proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie istoty proponowanej poprawki nr 1.

**Legislator Bogdan Cichy:**

Jeżeli chodzi o poprawkę nr 1, rozszerza ona uprawnienia Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Poprawka ta polega na tym, że Szef Urzędu będzie mógł również...

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Panie mecenasie, bliżej mikrofonu.

**Legislator Bogdan Cichy:**

Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie mógł przyznać pomoc pieniężną w formie pomocy doraźnej, jednorazowej lub pomocy okresowej na innych warunkach niż są zawarte w art. 19a. Taka jest istota poprawki. Można też powiedzieć, że poprawka ta odwzorowuje stan prawny, który istnieje obecnie. Można powiedzieć, że w stosunku do stanu prawnego, który jest na dzisiaj, poprawka jedynie podtrzymuje aktualny stan prawny. Z naszej strony jest prośba o ewentualną pozytywną rekomendację dla poprawki. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę, panie ministrze. Pan minister Marek Bucior.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Tak, popieramy. Jest to poprawka dająca większą elastyczność Szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do wsparcia w ramach tych samych środków, które i tak nie ulegną zwiększeniu. W związku z tym nie widzimy przeszkód. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Stanisław Wziątek. Proszę bardzo.

**Poseł Stanisław Wziątek (SLD):**

Dziękuję bardzo. Mam pytanie dotyczące kryteriów przydziału ewentualnej pomocy. Czy dotyczy to nadzwyczajnych zdarzeń i przypadków czy też subiektywnej oceny konkretnego przypadku przez pana prezesa?

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Pan minister Jan Ciechanowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Ciechanowski:**

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Jest dokładnie tak, jak w tej chwili. Pomoc jest przyznawana według kryteriów dotyczących dochodów. Uprawnienie, które pozwala na wykroczenie poza owe kwoty, dotyczy nadzwyczajnych przypadków, np. spalenia domu czy jakichś daleko idących nagłych kłopotów zdrowotnych. W tej kwestii nie ma żadnych wątpliwości co do praktyki. Są to pojedyncze przypadki, jeden, dwa rocznie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do poprawki nr 1? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 1, a zatem rekomendowania przez Komisje przyjęcia przez Sejm poprawki nr 1 Senatu? Nie słyszę. A zatem uznaję, że rekomendujemy Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1.

Poprawka nr 2. Bardzo proszę, pan mecenas Bogdan Cichy.

**Legislator Bogdan Cichy:**

Poprawka nr 2, proszę państwa, ma charakter wyłącznie redakcyjny. Po prostu w prawidłowy sposób przywołuje przepis, na podstawie którego ma być wydane nowe rozporządzenie. Jest to w art. 13.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o stanowisko.

**Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:**

Popieramy.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są jakieś pytania lub uwagi do poprawki nr 2? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 2 i rekomendowania Sejmowi przyjęcia poprawki nr 2? Nie słyszę. A zatem uznaję, że Komisje rekomendują Sejmowi przyjęcie również poprawki nr 2.

To tyle, jeżeli chodzi o rozpatrzenie poprawek. Powinniśmy teraz wskazać posła sprawozdawcę. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Chciałabym zaproponować pana przewodniczącego Sławomira Piechotę, który do tej pory reprezentował Komisje przy omawianiu wszystkich spraw związanych z problematyką kombatancką.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Bardzo dziękuję za zgłoszenie. Czy są może inne propozycje? Czy jest sprzeciw wobec zgłoszonej propozycji? Nie słyszę. A zatem dziękuję. Będę reprezentował obie Komisje w trakcie dalszych prac.

Informuję, że dzisiaj w godzinach popołudniowych w programie posiedzenia plenarnego Sejmu przewidziane jest rozpatrzenie sprawozdania naszych Komisji, a jutro w trzecim czytaniu poprawki będą przyjęte, co zakończy bieg prac w parlamencie nad projektem. Ustawa zostanie skierowana do podpisu pana prezydenta. To wszystko, jeżeli chodzi o punkt pierwszy.

Przechodzimy zatem do realizacji punktu drugiego. Może minuta przerwy organizacyjnej, żeby osoby, które przybyły w związku z pierwszym punktem porządku naszego posiedzenia, mogły opuścić salę. Rozumiem, że teraz sprawa jest w rękach pana ministra Macieja Jankowskiego.

Szanowni państwo, w punkcie drugim mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (druk nr 2170). Bardzo proszę pana Macieja Jankowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, o przedstawienie istoty projektu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:**

Bardzo dziękuję. Panowie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Panie ministrze, bliżej mikrofonu, żebyśmy wyraźnie i dobrze się słyszeli.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. Projekt będący przedmiotem prac Wysokich Komisji...

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Panie ministrze, panie też są wśród przewodniczących.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Państwo przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Można wspomnieć i o paniach.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Oczywiście.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Panie dodają prezydium i sił, i kompetencji, i uroku.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Panie i panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. Komisja też jest rodzaju żeńskiego, a więc można powiedzieć, że szerzej uwzględniamy aspekt rodzajowy.

Projekt będący przedmiotem prac Komisji dotyczy czasu pracy pracowników cywilnych zatrudnionych w polskich kontyngentach wojskowych, pełniących zadania poza granicami kraju, w strefie uznanej za strefę działań wojennych. W obecnym stanie prawnym do wszystkich pracowników cywilnych zatrudnionych w polskich kontyngentach wojskowych poza granicami państwa niezależnie od tego, czy swoje zadania wykonują w strefie uznanej za strefę działań wojennych czy nie, mają zastosowanie powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy, tzn. działu VI Kodeksu pracy. Po kilku już latach doświadczeń z funkcjonującymi kontyngentami trzeba powiedzieć, że przepisy regulujące czas pracy na zasadach ogólnych nie bardzo przystają do warunków, w jakich wykonywana jest praca na misjach. Należałoby dostosować czas pracy pracowników wspólnie z żołnierzami wykonujących obowiązki w jednostkach tak, żeby kontyngent mógł realizować swoje zadania. Przepisy powinny uwzględniać owe zadania.

Specyficzny charakter oraz warunki, w jakich działają pracownicy cywilni, powodują, że ograniczenia wynikające z Kodeksu pracy utrudniają ich właściwe funkcjonowanie i właściwe wykorzystanie ich umiejętności i zaangażowania. Nagły i nieprzewidywalny charakter zdarzeń uniemożliwia bowiem jednoznaczne rozgraniczenie czynności wykonywanych przez pracowników w czasie pracy od tych wykonywanych w czasie wolnym od pracy, ponieważ pracownicy wykonują pracę zawsze, kiedy zaistnieje taka potrzeba, czyli również w soboty, w niedziele, w porze nocnej. Dotyczy to przecież takich zawodów jak: psycholog, ratownik medyczny, lekarz, tłumacz. W warunkach misji trudno oddzielić czas gotowości do świadczenia pracy od czasu wolnego. W stanach zwiększonego ryzyka zagrożenia właściwym może być nawet stwierdzenie, że pracownicy cywilni o wyżej wymienionych specjalnościach przez cały czas pozostają w gotowości do świadczenia pracy, a nie tylko podczas dyżuru. Ten właśnie stan faktyczny powoduje, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami pracownicy traktują taką pracę jako pracę w godzinach nadliczbowych, za które przysługuje im dodatkowe wynagrodzenie, pomimo że w regulaminowym czasie faktycznie nie świadczyli pracy, ponieważ praca wiąże się ściśle z danym, konkretnym zadaniem. Może być tak, że w czasie, który zgodnie z regulaminem jest czasem pracy, akurat z punktu widzenia tłumacza czy ratownika medycznego nic się nie dzieje.

Uwzględniając zatem specyficzne warunki, w jakich pracownicy na misjach w strefie działań wojennych wykonują swoją pracę, proponujemy, żeby ich czas pracy uregulować odmiennie od ogólnie obowiązującego działu VI Kodeksu pracy, żeby wymiar czasu pracy pracowników cywilnych pracujących w takich warunkach był określany ich zadaniami służbowymi, tak jak to jest w przypadku żołnierzy zawodowych, z którymi pracują razem na misjach. Oczywiście nowe przepisy zawierają wiele gwarancji dla pracowników, między innymi osiem godzin nieprzerwanego odpoczynku w ciągu doby, dwadzieścia cztery godziny nieprzerwanego odpoczynku w okresie siedmiodniowym, dzień wolny od pracy w niedzielę raz na cztery tygodnie, w święta, z tym że gwarancje te nie obowiązują w sytuacjach nadzwyczajnych, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa kontyngentu, ochrony zdrowia, życia ludzkiego, wykonywaniem zadań wynikających z celu kierowania kontyngentu np. w czasie akcji bojowej czy alarmu. Ponieważ czas pracy pracowników będzie powiązany z zadaniami, które wykonują, nie będą oni mieli możliwości odbierania godzin wolnych za czas wypracowany w nadgodzinach, jak również nie będzie im przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie ze nadgodziny.

Na koniec trzeba powiedzieć, że proponowana regulacja nie jest jakąś nowością w naszym ustawodawstwie, ponieważ w przypadku żołnierzy zawodowych pełniących służbę w kontyngentach nastąpiło wyłączenie podstawowych norm prawa pracy. Sytuacja, którą proponujemy wobec pracowników cywilnych, występuje już wobec żołnierzy. Ich czas pracy określony jest zadaniami, które mają wykonywać. Oczywiście zakładamy, że przepisy te będą obowiązywały – jeżeli przyjmie je Wysoka Izba, druga Wysoka Izba i Prezydent RP oraz jeżeli przepisy te wejdą w życie – w stosunku do nowych pracowników. Nie będą dotyczyły tych, którzy obecnie są zatrudnieni.

Myślę, że jest to istota projektu. Gdyby były jakieś pytania, oczywiście jesteśmy do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Zgłosił się pan przewodniczący Kamiński. Bardzo proszę.

**Poseł Mariusz Antoni Kamiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Ustawa ta budzi bardzo duże wątpliwości. Wydaje się bardzo kontrowersyjna. Tak naprawdę już na pierwszy rzut oka widać, że chodzi o pieniądze, o obcięcie pracownikom cywilnym, którzy jadą na misje, wynagrodzenia. Pytanie pierwsze – od razu budzi to wątpliwości – gdzie był rząd przez ostatnie sześć lat, kiedy nasz kontyngent był naprawdę duży, kiedy naprawdę wielu nie tylko żołnierzy, ale również pracowników cywilnych uczestniczyło w naszych misjach? Od 2002 roku jesteśmy w Afganistanie, byliśmy w Iraku. W tej chwili Irak dawno się skończył. Koniec naszej misji w Afganistanie będzie w 2014 roku. Pozostaje tylko Kosowo, niewielki kontyngent. Rozumiem, że jest to rozwiązanie na przyszłość.

Jest jeszcze druga wątpliwość, która się powstaje. Ustawa ta może doprowadzić do tego, że pracownicy cywilni w ogóle nie będą chcieli jeździć na misje. Będzie olbrzymi problem z naborem naprawdę dobrych specjalistów. Wiadomo, że jednym z bardzo istotnych czynników, o ile nie najważniejszym, uczestnictwa w trudnej misji są kwestie finansowe. Dotyczy to wszystkich, którzy są na misjach. Takie potraktowanie pracowników cywilnych będzie jednak dla nich w pewnym stopniu dużym ciosem finansowym. Może doprowadzić do tego, że pracowników na rzeczywiście wysokim poziomie, psychologów, tłumaczy po prostu może zabraknąć.

Biorąc to wszystko pod uwagę, jak też inne aspekty, o których pewnie będą mówili moi koledzy, nie zgadzamy się z projektem ustawy. Dlatego zgłaszam wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Wziątek.

**Poseł Stanisław Wziątek (SLD):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Projekt ten nie tylko budzi wątpliwości, ale przede wszystkim w takiej formule jest nie do zaakceptowania, ponieważ założenie, które legło u podstaw powstania projektu ustawy, jest po prostu fałszywe. Oprócz tylko i wyłącznie ograniczeń środków finansowych, które mają być przeznaczane na realizację zadań, jakie przyjmują na siebie pracownicy cywilni, którzy wykonują zadania poza granicami państwa, nie zostanie osiągnięty cel, jaki jest oczekiwany. Przede wszystkim dotyczy to ich uprawnień wynikających z Kodeksy pracy. Nie może być zgody na to, żeby takie uprawnienia były ograniczane. Kodeks jest pewną wartością. Nie mówimy o żołnierzach, nie mówimy o tych, którzy ryzyko mają wpisane w swoją misję wykonywania służby, tylko mówimy o pracownikach cywilnych, którzy są potrzebni do tego, żeby misja wojskowa była sprawnie przeprowadzona. Jeżeli nawet w uzasadnieniu posługujecie się państwo takimi stwierdzeniami, które mówią o tym, że oni i tak mają większe wynagrodzenie, ponieważ mają specjalne dodatki za to, że określona czynność jest wykonywana w sytuacji, w stanie wojny albo poza granicami państwa. Są to dodatki dokładnie za to, co zostało w ten sposób nazwane, a nie za to, że swoje czynności realizują w ponadwymiarowym czasie. A więc cała filozofia sprowadza się do tego, że chcecie państwo ograniczyć uprawnienia i przeznaczyć jak najmniejsze środki finansowe.

W związku z tym mam dwa pytania. Pierwszy problem dotyczy aktualnego stanu, a nie perspektywy. Ile państwo chcecie zaoszczędzić? Proszę powiedzieć, w ogóle o jakich środkach mówimy. Jeżeli rzeczywiście mamy wycofywać nasz kontyngent z Afganistanu – a stanie się to lada moment – to jest problem małego znaczenia finansowego. Jeżeli natomiast mamy mówić o przyszłych zadaniach, o tym, co może się wydarzyć w perspektywie, ograniczy to zaufanie pracowników cywilnych do ustawodawcy, do wojska, ponieważ nie będą oni mieli gwarancji właściwej płacy za pracę, którą wykonują.

Drugie pytanie dotyczy opinii organów przedstawicielskich, konwentu dziekanów i organów przedstawicielskich w wojsku polskim. Co sądzą na ten temat przedstawiciele szeregowych żołnierzy a przede wszystkim cywilów, przedstawiciele związków zawodowych? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Marek Opioła. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Marek Opioła (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Prezydia, Wysokie Komisje, panie ministrze. Zgadzam się z moimi przedmówcami, dlatego że uważam, iż projekt ten jest skandaliczny. W resorcie obrony narodowej pracownicy cywilni od dawna są dyskryminowani w szczególności z punktu widzenia ich zarobków. Są to naprawdę wspaniali, doświadczeni fachowcy, którzy mają bardzo niskie uposażenia. Tymże projektem rząd – warto zaznaczyć, że kończy się już misja w Afganistanie – wpłynie na to, że w ogóle nie będzie pracowników cywilnych, którzy są bardzo dobrymi, doświadczonymi pracownikami, których wielokrotnie spotykaliśmy na misjach. W ogóle nie będą oni chcieli wyjeżdżać poza granice kraju. W związku z tym uważam, że taki projekt jest po prostu skandalem w obecnym stanie prawnym oraz w obecnej sytuacji. Uważam, że jest to w ogóle niedopuszczalne.

Chciałbym zapytać, czy resort tak naprawdę dokładnie przeanalizował i zrobił konsultacje ze związkami, z „Solidarnością", ze związkiem zawodowych pracowników cywilnych. Jakie były wyniki owych konsultacji? To po pierwsze.

Drugie moje pytanie jest takie, czy resort w ogóle nie obawia się tego, że żadni specjaliści, pracownicy cywilni nie będą chcieli wyjeżdżać na misje wojskowe poza granicami kraju. Nie mówimy tylko i wyłącznie o tłumaczach, nie mówimy tylko i wyłącznie o ratownikach. Mówimy też o specjalistach, którzy są wyjątkowymi, unikalnymi specjalistami technicznymi, technikami, którzy działają na rzecz polskiego kontyngentu wojskowego poza granicami kraju, a którzy w ogóle powiedzą, że nie będą chcieli jechać w sytuacji zagrożenia życia, jeżeli są im obcinane środki, co proponuje resort. Resort wyliczył, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat byłaby to oszczędność 500 tys. zł. Resort obrony narodowej naprawdę powinien zastanowić się i w ogóle wycofać projekt z procedowania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan. Bardzo proszę.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że także mnie nasuwają się wątpliwości, panie ministrze, co do takiego sposobu. Z jednej strony rozumiem chęć uporządkowania systemu zatrudniania, szczególnie wtedy kiedy nasz Kodeks pracy nie jest najbardziej elastycznym z kodeksów na świecie. Jednak z drugiej strony, po pierwsze, chciałabym się upewnić, czy wyjazd na misje zagraniczne – tak jest według mojej wiedzy – jest absolutnie dobrowolny. Na wszelki wypadek wolałabym jednak potwierdzenia od pana ministra.

Druga sprawa. Chciałabym się upewnić, czy dobrze usłyszałam, że zmiany dotyczyłyby wyłącznie nowozatrudnionych pracowników. Czy też pracowników, którzy wyjadą na nowe misje? Bardzo proszę o rozróżnienie, dlatego że zupełnie czym innym jest nowy pracownik, a zupełnie czym innym jest nowa misja, których oby było jak najmniej w przypadku naszych żołnierzy.

Trzecia kwestia. Jaka jest to skala zjawiska? Czy, jak mówili koledzy z innych ugrupowań politycznych, jest to chęć oszczędzania? Czy też jest to chęć porządkowania pewnego systemu, który ma być kompatybilny z innymi systemami? W związku z tym, że wątpliwości jest tak dużo, panie ministrze, panie przewodniczący, Wysokie Prezydia obu Komisji, składam wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy. A więc jest to inny wniosek niż złożony przed chwilą w sprawie odrzucenia w pierwszym czytaniu. Mam do tego prawo, panie pośle.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Był wniosek o odrzucenie, jest wniosek o skierowanie projektu do podkomisji do dalszych prac. Są to dwa wnioski, które będziemy rozstrzygać. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Podał pan jeden z argumentów dotyczący żołnierzy i wojskowych, mówiąc, że mają inny czas pracy. Mówimy o zupełnie innej grupie, mówimy o pracownikach cywilnych. W Polsce pracownicy są zatrudnieni na podstawie Kodeksu pracy lub na podstawie tzw. umów cywilnoprawnych, czyli śmieciówek. Od wielu lat podejmujemy próbę uregulowania i ograniczenia tzw. umów śmieciowych, a państwo chcecie to wprowadzić. Jest to zupełnie absurdalna rzecz. W tej chwili macie na sztandarach, premier zapowiada walkę z umowami śmieciowymi, a tutaj chcecie je wprowadzić boczną furtką. Właśnie w ten sposób różnicujecie pracowników. Jeszcze mówi pan, że nowozatrudnionych. A więc jedna grupa będzie zatrudniona na podstawie Kodeksu pracy, a druga będzie zatrudniona bez Kodeksu pracy. Tym bardziej różnicujecie pracowników. Są to zupełnie absurdalne pomysły, tym bardziej, jak już tutaj podkreślali koledzy, że jeżeli osób na misjach będzie bardzo mało, oszczędności – głównie chodzi o godziny nadliczbowe – będą minimalne. Pracownicy, którzy między innymi decydują się na taki wyjazd, w jakiś sposób zakładają sobie, że jeżeli mają niskie uposażenie, to godziny nadliczbowe też liczą się do ich dochodów. Dlatego projekt jest absolutnie nie do zaakceptowania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Zbyszek Zaborowski. Bardzo proszę.

**Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):**

Dziękuję bardzo. Zgłosiłem się po wystąpieniu pani poseł Kochan, która sugerowała panu ministrowi, żeby odpowiedział, iż ma to dotyczyć nowozatrudnionych osób. Jest to dla mnie niepoważne. Jest pytanie, dlaczego wtedy kiedy były misje, rząd nie składał takiego projektu? A kiedy misje mają być ograniczone, przynajmniej na razie, gdyż w przyszłości znowu może być inaczej... I co wtedy? Jak państwo pozyskają pracowników cywilnych na misje poza granicami kraju? Dlaczego nowozatrudnionym chcą państwo pogorszyć warunki pracy z wojskiem?

Oczywiście nie chcę powtarzać argumentów, które wygłosili przedmówcy, powiem więc tylko, że szkoda czasu Wysokich Komisji na powoływanie podkomisji oraz prace posłów w podkomisji. Popieram wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Michał Jach. Bardzo proszę.

**Poseł Michał Jach (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Mam takie pytanie. Wobec tego, że w tej chwili kontyngent jest jeszcze dosyć duży, chciałbym zapytać, jaka liczba pracowników cywilnych uczestniczy obecnie w misjach. Ile osób będzie po zakończeniu misji w Afganistanie? Wydaje się, że ministerstwo bardzo niewiele na tym zaoszczędzi, natomiast takie postawienie sprawy powoduje kolejne podważenie tego, co jest domeną Sił Zbrojnych. Jest to pewna stabilizacja przepisów, pewna stabilizacja sytuacji zawodowej i osobistej nie tylko żołnierzy zawodowych, ale też pracowników cywilnych. Przyjmując ustawę, pokażemy, że to, co jest jedną z ważnych wartości dla pracowników cywilnych wojska, a więc stabilność zatrudnienia oraz przewidywalność przepisów, zostanie całkowicie podważona. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. A zatem bardzo proszę, pan minister Jankowski.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Bardzo dziękuję. Przede wszystkim chciałbym zaprzeczyć, że motywacją ministerstwa czy rządu przy zgłoszeniu projektu były względy finansowe, ponieważ – odpowiadam

tutaj na liczne pytania państwa posłów – skala zjawiska jest taka, że z finansowego punktu widzenia, jeżeli chodzi o oszczędności dla budżetu, są to kwoty, nie chcę powiedzieć, że bez znaczenia, ponieważ każda złotówka ma znaczenie, ale bardzo niewielkie. Wspominałem, że będzie to dotyczyć pracowników cywilnych – oczywiście jeżeli ustawa zostanie przyjęta – którzy wyjadą na misje i będą współpracować z żołnierzami, co też chciałbym podkreślić, w strefie działań wojennych. Dla porównania pracowników cywilnych w strefie działań wojennych w tej chwili mamy 27. Zakładamy, że w przyszłości będą to również bardzo niewielkie grupy.

Chciałbym też stanowczo podkreślić, że system motywacyjny nie może być oparty na stosowaniu przepisów w sposób zupełnie dziwaczny, stosowaniu przepisów nieprzystających do sytuacji, w jakiej znajdują się owi ludzie. Jeżeli chcemy zachęcać finansowo pracowników cywilnych do wyjazdu na misje – zresztą nie ma tutaj problemu z chętnymi – powinniśmy starać się, żeby warunki finansowe były atrakcyjne z zasady. Znaczy to, że podstawowe świadczenie powinno być atrakcyjne, a umowa, na podstawie której wykonują pracę, powinna być korzystna dla pracowników. Nawiasem mówiąc w przypadku tychże pracowników nie uchylamy obowiązywania umów o pracę. Mówimy tylko o innym uregulowaniu przepisów prawa pracy dotyczących czasu pracy. Zupełnie pomijamy pozostałe elementy umowy o pracę.

Wreszcie jest kompletne nieprzystawanie przepisów prawa pracy o czasie pracy do sytuacji ludzi, którzy znajdują się w strefie działań wojennych, którzy bardzo ściśle współpracują z żołnierzami. W praktyce powoduje to, że tworzy się specjalny system dokumentacji, papierów tylko po to, żeby jakoś ująć nieprzystającą sytuację do obowiązujących przepisów. Normalne przepisy czasu pracy opierają się na tym, że jest czas pracy, jest czas wolny, są one od siebie oddzielone, jest czas gotowości do pracy. Jak to wszystko dostosować do warunków, w jakich w bazie wojskowej w strefie działań wojennych funkcjonuje tłumacz albo ratownik medyczny? Tłumacz tak naprawdę nie ma rozdzielonego czasu, kiedy siedzi za biurkiem w jednym pomieszczeniu, a następnie ma czas wolny, w tej samej bazie przebywa w innym pomieszczeniu i jest to jest to jego czas po pracy. Jego obowiązki służbowe są związane z zadaniem, jakie zostało mu powierzone, krótko mówiąc, z punktu widzenia garnizonu. Oczywiście, że trzeba zapłacić, natomiast nie mówimy o tym, żeby nie płacić za pracę, tylko mówimy o tym, żeby przepisy dotyczące czasu pracy skonstruowane dla zupełnie innych warunków wykonywania pracy nie były stosowane w podobnej sytuacji, ponieważ ich stosowanie jest fikcją. Tak naprawdę można by było uznać, że ktoś jest w pracy dwadzieścia cztery godziny na dobę, co przecież też byłoby sprzeczne z zasadami prawa pracy.

W związku z tym uważamy, że wobec pracowników, którzy razem z żołnierzami w strefie działań wojennych wykonują obowiązki powiązane z powierzonymi im zadaniami, regulacje dotyczące czasu pracy powinny być zbliżone do regulacji dotyczących żołnierzy, a nie do regulacji przewidzianych dla normalnych warunków pokojowych w normalnie funkcjonującej gospodarce. Tylko o to chodzi. Natomiast naszym celem nie jest ani oszczędzenie środków finansowych, ani wytworzenie sytuacji, która zniechęcałaby fachowców do pobytu na misjach. Jeszcze raz mówię, że skala problemu jest bardzo niewielka, być może w przyszłości będzie jeszcze mniejsza. Jest to natomiast uporządkowanie sytuacji prawnej. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pani poseł Elżbieta Rafalska. Proszę.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Panie ministrze, zaprzecza pan, że powodem są oszczędności w budżecie. Natomiast z państwa uzasadnienia, które jest dołączone do projektu ustawy, wyraźnie wynika, że ograniczenia rzeczywiście utrudniają funkcjonowanie kontyngentu wojskowego, jednocześnie rodząc poważne skutki finansowe. Mówi pan o tym, że skutki nie są poważne, natomiast w uzasadnieniu ocena skutków... Uważam, że nie są to duże skutki – 450 tys. czy 500 tys. zł. Również w punkcie dotyczącym wpływu regulacji na sektor finansów publicznych jest uzasadnienie, że projekt wpływa jedynie na oszczędności budżetu państwa. Rodzi to bardzo niebezpieczną sytuację, w której pracownicy obciążeni dwoma tymi

samymi zadaniami – może się tak zdarzyć – ci, którzy byli zatrudnieni wcześniej oraz ci, którzy po wejściu w życie regulacji będą zatrudnieni według innych zasad, po prostu będą inaczej wynagradzani. Rodzi to poczucie krzywdy bądź niesprawiedliwości. Jest to zupełnie niewłaściwe rozwiązanie, którego nie należałoby wprowadzać.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Kamiński. Tak, proszę bardzo.

**Poseł Mariusz Antoni Kamiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze. Wynika z tego, że nowelizację ustawy robicie dla 27 osób. Za chwilę owych 27 osób nie będzie, ponieważ kończy się nasza misja w Afganistanie, a z tego, co pamiętam, Kosowo nie jest terenem działań wojennych. Tak więc nie dotyczy to kontyngentu w Kosowie. Za chwilę pracowników tych prawie w ogóle nie będzie.

Jednak moje zastrzeżenie do wszystkich koleżanek i kolegów jest inne. Jesteśmy władzą ustawodawczą i powinniśmy się szanować. Jeżeli wpływa do nas projekt, gdzie jest jasno napisane, jakie są skutki finansowe... Polecam wszystkim ostatnią stronę, punkt trzeci. Założenia są wyliczone na podstawie lat 2010, 2011 i 2012 wtedy, kiedy nasz kontyngent w Afganistanie był największy, kiedy w kluczowym momencie sięgał 2500 osób, żołnierzy, jak również pracowników cywilnych. Na tej podstawie mówi się, że rocznie jest to 500 tys. zł oszczędności. Jeżeli teraz dotyczy to 27 osób, a za chwilę na koniec roku 2014 praktycznie nie będzie to dotyczyło nikogo, to jakie są to oszczędności i dlaczego dajemy się manipulować w taki sposób, że wpływa projekt, w którym jest napisane zupełnie co innego, a pan minister mówi co innego? Naprawdę powinniśmy się szanować. Ustawa jest źle przygotowana.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Pan przewodniczący Wziątek. Tak, proszę.

**Poseł Stanisław Wziątek (SLD):**

Panie ministrze, w jaki sposób oczekuje pan, że posłowie Rzeczypospolitej Polskiej zdecydują się poprzeć projekt, który uzasadnia pan takim zdaniem – proszę się wsłuchać w to, co przeczytam, a co jest uzasadnieniem – „Brak będzie możliwości odbierania godzin wolnych za czas wypracowany w nadgodzinach. Nie będzie w ogóle możliwości naliczania nadgodzin w formie wskazanej w Kodeksie pracy"? Czy uważa pan, że jest to możliwe do zaakceptowania, jeżeli jeszcze do tego dodamy, że za godziny nadliczbowe nie będzie przysługiwało żadne wynagrodzenie? Po prostu pisze pan o tym, że ktoś kto wypracował nadgodziny, pracował ponadnormatywny czas pracy, nie dostanie żadnego wynagrodzenia. Nie jestem w stanie tego zaakceptować, ponieważ jest to fałszywa filozofia wynikająca, nie chcę posłużyć się tak daleko idącym stwierdzeniem, z braku szacunku dla pracy innych. Mam nadzieję, że jest to pomyłka i niezrozumienie, znalezienie niewłaściwych narzędzi działania do idei.

Zgadzam się z panem, że idea, która ma spowodować ograniczenie biurokratycznych działań, zwłaszcza w działaniach wojennych, kiedy trzeba bardzo precyzyjnie rozliczać kwestie typowo administracyjne, nie jest skuteczna. Znajdźcie państwo inne narzędzie do tego, żeby osiągnąć cel, a nie narzędzie ograniczające możliwości wynagradzania za przepracowany czas.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Panowie przewodniczący, chociaż jestem Piechota, słabo się znam na wojnach. Mam jednak wrażenie, że wyciągacie tak ciężkie armaty, że łapię się za głowę. Trochę się znam na polityce społecznej i mam przekonanie, że są tutaj pewne sprawy zbieżne i bliskie z tym, co musimy uporządkować w polityce społecznej i co porządkujemy. Wasze wielkie armaty być może miałyby rację bytu, gdyby dotyczyło to mnóstwa ludzi w czasie największego nasilenia wyjazdów. Być może wtedy można by było grzmieć, jakie to wielkie oszczędności rząd myśli poczynić.

Mam wrażenie, że jest mocno zbieżne z tym, co mamy np. przy prowadzeniu rodzinnych domów dziecka. Przez lata tkwiliśmy w fikcji. Wszyscy po kolei podtrzymywali ową fikcję z obawy, żeby nie urazić, nie przestraszyć, nie naruszyć. W związku z tym mieli-

śmy fikcyjną całodobową umowę o pracę. Kodeks pracy sobie, a my uznawaliśmy, że prowadzący rodzinne domy dziecka, czyli całodobowo opiekujący się dziećmi, są na umowie o pracę. Przecież to totalna fikcja. Mówiliśmy inspekcji pracy, że parlament uchwalił taką fikcję. A więc co ma zrobić inspekcja pracy? Zapłacić za nadgodziny, wysłać na przerwę w pracy? A co jeżeli dziecko potrzebuje pomocy opiekuna w nocy? A jeżeli trzeba z dzieckiem jechać do szpitala, to co? Jak to rozliczać? Tak często przez was, powiedziałbym, bezpardonowo potępiane umowy cywilnoprawne są jedynym rozsądnym rozwiązaniem w pewnych sytuacjach, których nie da się uregulować tak, że ma być czterdzieści godzin na tydzień, że ma być przerwa w pracy, że ma być urlop.

Mam wrażenie, że pan minister Jankowski mówi dokładnie o takiej sytuacji, która systemowo wymaga przywrócenia jej rozsądnych podstaw. Możemy się więc spierać o pewne szczegóły, ale porządkujmy system właśnie w tym momencie, kiedy nie dotyczy to wielu ludzi, w którym mamy pewność, że nie dotknie to czyichś uprawnień w toku i że na przyszłość w sposób racjonalny będzie regulować oczywiste zjawisko. Jeżeli ktoś wyjeżdża na tego typu misję, powinien mieć kontrakt, w kontrakcie powinien mieć zagwarantowane i odpowiednie wynagrodzenie, i odpowiednie ubezpieczenie uwzględniające ryzyko związane z wyjazdem. Przestańmy natomiast tkwić w fikcji, że funkcjonuje on w oparciu o umowę o pracę. Jak chcecie to pogodzić z Kodeksem pracy oraz z wszelkimi regulacjami dotyczącymi statusu pracownika? Nie da się tego powiązać w ten sposób. A zatem uważam, że projekt jest racjonalny. Możemy spierać się o szczegóły. Myślę, że ów spór powinien odbyć się właśnie w podkomisji. Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Rafalska.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Poczułam się trochę wywołana, ponieważ powiedział pan o placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Otóż, panie przewodniczący, w takim razie powiem o placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Nie, nie. To rodzinne domy dziecka.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Chciałabym powiedzieć, że tam, gdzie były dwa typy zatrudnienia, dzisiaj przychodzą do mnie nauczyciele z trzydziestoletnim stażem pracy, którzy w wyniku zmiany formuły stracili 1000 zł w wynagrodzeniu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Rodzinne domy dziecka.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Przepraszam, pani poseł. Co do nauczycieli zatrudnionych w placówkach opiekuńczych, to czas na zmianę swojego statusu mieli oni od 2004 roku. Nie wykonują pracy przy tablicy.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Kamiński. Proszę bardzo.

**Poseł Mariusz Antoni Kamiński (PiS):**

Panie przewodniczący, zupełnie się z panem nie zgadzam. Po pierwsze, uważam, że porównywanie pracy w rodzinnych domach dziecka, przy pełnym szacunku i uznaniu dla opiekunów, do pracy pracowników cywilnych w teatrze działań w Afganistanie jest nieuprawnione. Jest to nie tylko działanie w olbrzymim stresie, ale również możliwość w każdym przypadku utraty życia. Wielu z nas było w Afganistanie, byliśmy w Ghazni, byliśmy w Bagram. Widzieliśmy, że w każdym momencie może być wystrzelona rakieta, może być nieszczęście, może dojść do utraty życia. Ryzykują oni tak samo jak żołnierze. Tak samo kiedy jest alarm, kiedy jest jakiś atak rakietowy, również mogą utracić życie. Nie można ich także porównywać do żołnierzy, ponieważ żołnierze są inaczej wynagradzani, mają inne kontrakty. Otrzymują jeszcze, co ważne, żeby państwo wiedzieli, dodatkowe wynagrodzenie za udział w patrolach. Często są to bardzo duże pieniądze, ponieważ wyjazdy te są częste. Pracownicy cywilni tego nie mają.

Mam naprawdę bardzo duże obawy, że po wprowadzeniu ustawy, jeżeli będziemy mieli do czynienia z dużą misją, a nie możemy tego w przyszłości wykluczyć, naprawdę będziemy mieli problem z rekrutacją bardzo dobrych, wysoko wykwalifikowanych pracowników cywilnych, którzy będą chcieli tam pojechać, którzy będą ryzykowali życie i zdrowie, ale nie będą odpowiednio wynagradzani. Na tym polega problem. Ustawa dyskryminuje takich pracowników. Naprawdę jeżeli na misjach funkcjonowaliśmy – zwracam państwa uwagę –od 2001 roku, jeżeli przez ten czas Ministerstwo Obrony Narodowej wszystkich rządów, Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie widziało w tym problemu, jeżeli wydawaliśmy pieniądze na bardzo wielu pracowników, to naprawdę pozostawmy przepisy takimi, jakie są, ponieważ inaczej dyskryminuje to pracowników. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję. Problem polega na tym, że pan mówi o czymś innym, a ja mówiłem o czymś innym. Mówiłem o Kodeksie pracy. Niech pan powie, jak racjonalnie, rzetelnie można powiązać fikcyjne funkcjonowanie 24 godziny na dobę przez wiele dni w oparciu o umowę o pracę. Może niech pan sobie przeczyta Kodeks pracy. Albo trzymamy się pewnych realiów, albo chętnie tkwimy w fikcji na pokaz. Jest to właśnie taka z przytupem fikcja na pokaz: Kodeks pracy całodobowo przez wiele tygodni. Kontrakt ma być odpowiednio wyceniony tak, żeby było to atrakcyjne dla osoby, która podejmuje się wyjazdu w ramach kontraktu. Szanując związane z tym zagrożenie człowiek powinien być tak wynagrodzony i tak ubezpieczony, żeby chciał wyjechać na taki kontrakt. Pani poseł Bożena Sławiak.

**Poseł Bożena Sławiak (PO):**

Chciałabym powiedzieć, że jestem za tym, żeby wszędzie w każdej dziedzinie płacić ludziom za faktyczną pracę. Tutaj bardzo ważne jest to, że rekompensatę dla pracowników za pracę w warunkach wojennych stanowi wyższe wynagrodzenie obejmujące dodatki wojenny oraz zagraniczny. Panie ministrze, chyba dobrze to czytam, że ludzie ci dostają jeszcze takie dodatki, które rekompensują to, iż przebywają w takich warunkach. Chyba jest to prawidłowe podejście do sprawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Budnik. Bardzo proszę

**Poseł Jerzy Budnik (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do przegłosowania zasadnego wniosku pani przewodniczącej Kochan w sprawie powołania podkomisji. Sprawa wymaga uregulowania. Nie można czynić zarzutu z tego powodu, że dotyczy to małej liczby osób. Na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej bez przerwy apelujemy do kierownictwa resortu, żeby przychodziło do nas i sygnalizowało nam wszystkie luki prawne, które wychodzą w trakcie wprowadzania, realizowania ustaw, które uchwalił Sejm. Gołym okiem widać specyfikę pracy w warunkach wojennych i w warunkach pokojowych. Trzeba to uregulować w sposób mądry, spokojny, ponad podziałami. Wierzę, że podkomisja stanie na wysokości zadania i przedłoży Komisjom taki projekt, który uzyska jednomyślne poparcie obydwu Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że nie ma więcej zgłoszeń. Jest pan minister. Rozstrzygniemy w głosowaniu. Wiadomo, że są różne stanowiska i trzeba będzie rozstrzygnąć to w głosowaniu. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:**

Mogę jedynie jeszcze raz podkreślić, że celem nie jest ani obniżenie wynagrodzenia, ani zniechęcenie pracowników cywilnych do wyjazdu na misje, ani poczynienie w budżecie oszczędności. To, że w projekcie ustawy zostały opisane określone kwoty, wynika też z procedury. Trzeba wycenić skutki dla budżetu, opisać, jaka była skala zjawiska. Natomiast oczywiście *ratio legis* projektu jest takie, że obecnie stosowanie przepisów Kodeksu pracy o czasie pracy do sytuacji, w jakiej jest wykonywana praca w strefie działań wojen-

nych, jest fikcją. Powoduje to różnego rodzaju negatywne konsekwencje. Chcielibyśmy uporządkować ową sytuację. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Szanowni państwo, a zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Informuję, iż nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie projektu.

Podczas dyskusji zgłoszono dwa wnioski, wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu oraz wniosek o skierowanie projektu do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej. Jako pierwszy poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu jako wniosek dalej idący.

Szanowni państwo, a zatem kto jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu, proszę o wyraźne podniesienie ręki tak, żeby sekretarz nie miał wątpliwości. Dziękuję. Kto jest przeciwny wnioskowi? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Nie słyszę. Jest jedna osoba wstrzymująca się od głosu. Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Dziękuję.

Wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu uzyskał 14 głosów za, 27 głosów było przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu. A zatem wniosek został odrzucony.

Poddaję pod głosowanie wniosek o skierowanie projektu do podkomisji nadzwyczajnej.

Kto jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej? Dziękuję. Kto jest przeciwny skierowaniu projektu do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Dziękuję.

Za skierowaniem projektu do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej było 27 głosów, 1 głos był przeciwny, 13 osób wstrzymało się od głosu. A zatem tam skierujemy projekt.

Proszę państwa, powołujemy jeszcze podkomisję. Proszę wszystkich posłów o pozostanie na sali. Szanowni państwo, proponuję, żeby podkomisja została powołana w składzie dziewięcioosobowym, pięciu posłów z koalicji rządzącej i czterech posłów z opozycji, tak jak wielokrotnie to robiliśmy. Czy jest akceptacja dla takiej propozycji? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę sprzeciwu. A zatem uznaję, że Komisje zaakceptowały powołanie dziewięcioosobowej podkomisji. Proponuję dwie minuty przerwy, żeby kluby ustaliły... Tak? Kluby już mają propozycje. A zatem bardzo proszę, Klub Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Stanisław Szwed (PiS):**

Zgłaszam pana przewodniczącego Mariusza Kamińskiego i pana posła Marka Opiołę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):**

Pan Mariusz Kamiński i pan Marek Opioła. Klub Platformy Obywatelskiej zgłasza panią poseł Bożenę Sławiak, panią poseł Jadwigę Zakrzewską, pana posła Jerzego Budnika i pana posła Marka Hoka, a Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego pana posła Henryka Smolarza. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej? Pan przewodniczący Stanisław Wziątek z Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Z Klubu Twój Ruch pan poseł Jacek Kwiatkowski. Tak? Pan poseł Jacek Kwiatkowski.

Proponuję zatwierdzić podkomisję w takim składzie, w jakim zgłosiły to kluby. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. A zatem przyjmujemy skład podkomisji, który przed chwilą został zgłoszony. Członków podkomisji proszę o pozostanie na Sali, w celu ukonstytuowania podkomisji.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji.